GOTÓW! SPRAWIE SŁUŹ!



OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ



Nr. 3. 1933 r. R. VIII (VII).



Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3 Maja Nr 2. Nr telefonu 468.

Redaktor i wydawca Ks. Mieczysław Połoska.

Cena niniejszego numeru 50 gr.

DZIAŁ RELIGIJNO-WYCHOWAWCZY.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE SZKOŁĄ DUCHA APOSTOLSKIEGO w S. M. P.

Rada Naczelna naszej Organizacji na zjeździe w Poznaniu w dniu 13 — 16.XII. 1932 r. po wysłuchaniu referatu na powyższy temat uchwaliła następującą rezolucję:

„Rada Naczelna stwierdza, że wszystkie ogniwa organizacyjne Zjednoczenia Młodzieży Polskiej powinny — tak jak dotychczas — położyć największy nacisk na działalność w dziedzinie Akcji Katolickiej.

Nawiązując do swej uchwały w roku 1931, w której podano ogólny plan pracy w dziedzinie A. K., zwraca Rada Naczelna szczególniejszą uwagę na rekolekcje zamknięte.

Rada Naczelna, pomna wskazań Ojca św. Piusa XI, zawartych w Encyklice „Mens Nostra“ w r. 1929, zalecającej **rekolekcje zamknięte, jako najlepszą szkołę, wychowującą członków Akcji Katolickiej na apostołów zasad Chrystusowych,** najgoręcej wzywa wszystkie zarządy ogniw organizacyjnych do wytężenia wszelkich starań i wysiłków, w celu zrealizowania dzieła rekolekcyj zamkniętych, wychowujących nietylko dzielnych katolików, ale i najlepszych obywateli, owianych duchem szerzenia i wpajania w otoczenie zdrowych zasad moralnych.

By akcja rekolekcyj zamkniętych znalazła jaknajszersze urzeczywistnienie, Rada Naczelna zaleca:

a) Wszystkim ogniwom organizacyjnym rozwinięcie usilnej i przekonywującej propagandy na rzecz rekolekcyj zamkniętych w czasopismach organizacyjnych, na kursach, zlotach i zjazdach, tak, by konkluzją propagandy było hasło: Każdy członek Zarządu — a możliwie **każda druchna i każdy druh** — w przeciągu najbliższych 5 lat **odprawi rekolekcje zamknięte.**

b) Związkom, by w ścisłem porozumieniu z Władzą Duchowną, nawiązały łączność z księżmi, udzielającymi rekolekcyj także w tym celu, by księża ci w swojej pracy uwzględniali zadania, cele i hasła S. M P. i by nauki rekolekcyjne były zawsze aktualne, konkretne, związane bezpośrednio z tętnem życia organizacji.

c) Utworzenie pewnych stałych ośrodków rekolekcyjnych, na które nadają się z braku wzorowych domów rekolekcyjnych klasztory, bursy gimnazjalne, obszerne dwory, pensjonaty w miejscach uzdrowiskowych i t. p.".

*

Około tysiąca **dzielnych** naszych druhów i druchen spełniło już najgorętsze wezwanie Ojca Świętego i uchwałę Rady Naczelnej, odprawiając — na 11-tu serjach — rekolekcje zamknięte. Tysiąc prawie druchen i druhów ukończyło Szkołę Ducha Apostolskiego! Po rekolekcjach stanęli, obok swych przewodników duchownych, do pracy apostolskiej wśród członków S. M. P., w rodzinie i społeczeństwie. Z radością — choć w znoju i trudzie — spełniają zaszczytne, ogromem swym przewyższające wszelkie inne, zadanie **świeckiego apostoła.**

*

Na wszystkich Zlotach Okręgowych, których dotąd odbyło się **sześć**, głównym tematem obrad były rekolekcje zamknięte. Jednogłośnie uchwalono na nich rezolucję, wzywającą młodzież do wzięcia jaknajliczniej udziału w Roku Jubileuszowym w rekolekcjach zamkniętych. Rekolekcje te odbędą się w okresie jesiennym i zimowym.

Stwierdzamy, że wśród młodzieży naszej coraz mocniejszy oddźwięk wielka ta sprawa, sprawa najważniejsza, znajduje.

Wzywamy wszystkie Zarządy do jaknajrychlejszego sprowadzenia ze Związku **oszczędnościowych znaczków rekolekcyjnych** i rozpoczęcia ich sprzedaży wśród członków. Niech każdy druh, każda druchna, zaczną oszczędzać na ukończenie Szkoły Ducha Apostolskiego!



ORGANIZACYJNY

HEJ, DO APELU STAŃMY WRAZ! NA ZJAZDY DELEGOWANYCH!

Wzywamy Was, druhowie i druchny, na zasadzie art. 6 naszego regulaminu na doroczne nasze Sejmy, czyli Zjazdy Delegowanych. Zjazdy te to bardzo ważny moment w całokształcie naszej pracy organizacyjnej, na nich bowiem dokonywa się przeglądu dotychczasowego dorobku Związku i Stowarzyszeń oraz nakreśla plan dalszej w Związku i Stowarzyszeniach pracy. Uchwały, zapadłe na tych Zjazdach, posiadają moc prawną i obowiązują wszystkie należące do Związku Stowarzyszenia.

Każde S. M. P. ma **obowiązek** nadesłania na Zjazd Delegowanych — na koszt S. M. P. — jednego(ą) delegata(tkę) od każdych 50 członków. Delegatowi(tce) temu(tej) przysługuje na Zjeździe prawo głosu. Jest rzeczą z punktu widzenia organizacyjnego niedopuszczalną, by jakiekolwiek S. M. P. nie było na Zjeździe reprezentowane. Nie można nieobecności na tym Zjeździe tłumaczyć trudnościami finansowemi SMP., gdyż na ten cel — przewidziany przy układaniu budżetu przed Walnem Zebraniem — można i powinno się odkładać pieniądze na długie przed Zjazdem miesiące. Nie można też tłomaczyć nieobecności S. M. P. na tych Zjazdach tem, że było lub będzie ono obecne, i to w komplecie, na Zlocie Okręgowym, gdyż inne mają znaczenie w naszej pracy organizacyjnej Zloty, a inne Zjazdy Delegowanych. Nie można też tłomaczyć się czasem żniw, gdyż delegata(tkę) zastąpić w pracy w polu mogą i powinni inni członkowie S. M. P. Nie wątpimy, że obo-

wiązek ten w bieżącym roku spełnią wszystkie S. M. P. Apelujemy o to gorąco do Szan. Patronatów i Zarządów.

Serdecznie też zapraszamy na Zjazdy członków Patronatów. Osobnych zaproszeń, jak za lat dawnych, nie będziemy, ze względów oszczędnościowych, rozsyłać. Na Zjazdy przybyć mogą też i druchny, druhowie goście.

Zjazdy Delegowanych odbędą się w obozie wych. fizyczn.

w Kaczynie pod Kielcami

w następujących terminach:

dla SMP. Ż. **w dniach 19—20 sierpnia,**

dla SMP. M. **w dniach 2—3 września.**

PROGRAM ZJAZDÓW.

Sobota $\frac{\text{19 sierpnia}}{\text{2 września}}$:

Godz. 17·55 — przyjazd delegatów (tek) od strony Częstochowy.
Do g. 18-ej — przyjazd delegat. (tek) furmankami i autobusami.
Godz. 18·02 — przyjazd delegatów (tek) od strony Olkusza, Jędrzejowa etc.

Zbiórka przed lokalem Związku przy ul. 3 Maja 2.

Godz. 18·30 — odmarsz do obozu.

W obozie: Kolacja, poczem przy wielkiem ognisku: deklamacje, monologi, śpiewy chóralne i solowe, pląsy, korowody, popisy gimnastyczne itp. Opuszczenie z masztu sztandaru organizacyjnego i udanie się na spoczynek.

Niedziela $\frac{\text{20 sierpnia}}{\text{3 września}}$:

Godz. 6·00 r. — Pobudka na wstanie. Pacierz. Raport.
„ 6·30 — Śniadanie.
„ 7·30 — Msza św. polowa.
„ 9·00 — 1. Otwarcie Zjazdu. Wybór prezydjum. Śpiew: Hymn organizacyjny.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku, program pracy, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Dyskusja i uchwalenie absolutorjum.
3. Wiązanka pieśni — wykonają uczestnicy (czki) obozu.
4. Referaty: S. M. P. a życie parafjalne. Konkurs obowiązkowości w S. M. P.

5. Wybory do Rady Związkowej.
6. Uchwalenie:
   a) rezolucyj referatów zjazdowych,
   b) wniosków Zarządu Związku w sprawie:
      1) rekolekcyj zamkniętych,
      2) kursów dla Patronatów i Zarządów,
      3) pogłębienia pracy oświatowej,
      4) pism organizacyjnych,
      5) składki Związkowej za r. 1933,
      6) przeszkód, napotykanych w pracy organizacyjnej,
      7) pracy w przysposobieniu rolniczem,
      8) p. w. i w. f.,
   c) wniosków, nadesłanych przez S. M. P.
7. Dekorowanie odznaczonych Związkowym Krzyżem Zasługi.
8. Rozdanie świadectw uczestnikom (czkom) obozu.
9. Zakończenie obrad. Śpiew: Hymn organizacyjny

Po przerwie obiadowej odmarsz do Kielc. Zwiedzanie miasta. Rozjazd (w stronę Częstochowy o godz. 16 m. 15, w stronę Olkusza o godz. 17 m. 15).

Instrukcje Zjazdowe.

1. Uczestnicy (czki) Zjazdu przywożą z sobą: legitymację, notes, ołówek, koc, mydło i ręcznik oraz dostateczną ilość żywności.
2. Każdy uczestnik (czka) wpłaca po przybyciu 1 zł. tytułem składki Zjazdowej, za co otrzymuje: kartę wstępu, program Zjazdu, zniżkę kolejową oraz obiad w niedzielę. Poza tem otrzyma — za opłatą 5 gr. za szklankę — herbatę — na żądanie.
3. Uczestnikom (czkom) Zjazdu przysługiwać będzie w drodze powrotnej zniżka kolejowa w wysokości 50% ceny normalnego biletu (płacą 1/3 częć biletu), jeżeli będą jechać ze stacji Kielce dalej poza stację Miąsowa oraz poza stację Ludynia.

Uwaga! Tegoroczne Zjazdy Delegowanych odbędą się w dniach zakończenia obozów, o czem piszemy w dziale wych. fizycznego. Stanie się to dlatego, by — ze względów oszczędnościowych — uczestnicy (czki) obozów mogli być na Zjazdach delegatami (tkami) swych S. M. P. Dla dalej od Kielc położonych S. M. P. takie postawienie sprawy jest bardzo korzystne.

Prosimy to obliczyć z ołówkiem w ręku, pomiętając, że uczestnicy obozu płacą tylko 18% ceny biletu w każdą stronę i... czemprędzej zgłosić do obozu naczelnika (czkę) swego S. M. P.

4. Na tydzień przed Zjazdem Zarząd SMP. winien nadesłać do Związku imienne zgłoszenie delegata (tki) na Zjazd.

ZLOT S. M. P. w PIEKARACH.

Związki Katowickie z okazji 250-lecia odsieczy Wiedeńskiej urządzają w Piekarach na Śląsku w czasie od 11 do 20 sierpnia b. r. dla swoich druchen i druhów dwa Zloty, na które zapraszają S. M. P. z całej Polski. W sprawie tej Związki nasze rozesłały odezwę i instrukcje do wszystkich S. M. P. Uroczystości piekarskie trwać będą po 4 dni. Ponieważ przewidujemy, że nie wszystkie nasze druchny i druhowie będą mogli pokryć koszta 4-o dniowego pobytu w Piekarach, nie organizujemy wspólnego wyjazdu.

Poszczególne grupy czy pojedyńcze osoby wyjadą więc na własną rękę. Po przybyciu do Piekar winny się zarejestrować u przedstawiciela naszego Związku w biurze Zlotowem (obok kościoła).

Zwracamy uwagę, że do Piekar jechać mogą druchny i druhowie, którzy nadeślą do swego Związku w Kielcach zgłoszenia do dnia 20 lipca b. r.



NA WYCIECZKI! NA WYCIECZKI!

Zewsząd dochodzą nas wiadomości, że ruch wycieczkowy, mimo słotnego lata, w naszych S. M. P. rozpoczął się na dobre:

młodzież wraz z Patronatami, pełna radości, opuszcza duszne i ciasne „Ogniska“ i piechotą, furmankami, samochodami, umajonemi zielenią i kwieciem, wyrusza na jednodniowe lub dłuższe wycieczki: do lasów, łąk, pól, rzek, miejsc historycznych, fabryk, wzorowo urządzonych gospodarstw i t. p.

Stwierdzając z uznaniem ten fakt, podajemy kilka uwag, dotyczących wycieczek.

Stawiamy więc zasady: Wycieczka, to radosne wydarzenie w życiu Stowarzyszenia. Wycieczka, to chwile, które mają dodatnio wpłynąć na zdrowie młodzieży. Wycieczka, to kilka godzin oświatowej pracy w S. M. P.

Trzeba więc każdą wycieczkę starannie przygotować. Dlatego należy w tej sprawie odbyć specjalne posiedzenie Patronatu i Zarządu, w którem wezmą udział także kierownicy kółek: śpiewaczego, muzycznego, gier sportowych, zastępowi. Na posiedzeniu tem należy ustalić cel, datę i plan wycieczki.

O celu wycieczki mówiliśmy powyżej; plan wycieczki to ważna rzecz; należy pamiętać, że wycieczki to nie bezmyślne, wyczerpujące marsze do pewnego wyznaczonego punktu i zpowrotem, bez wypoczynku. I dlatego należy przedewszystkiem zgóry wyznaczyć, któremi drogami wycieczka będzie szła, gdzie będą punkty spoczynku, obiadu, podwieczorku.

Marsz wycieczkowy należy urozmaicać grą orkiestry i śpiewem jednogłosowych piosenek, znanych wszystkim. S. M. P., które nie mają orkiestry, mogą ją zastąpić grą na mandolinie, gitarze lub harmonijce. Na punktach wypoczynkowych mogą się popisywać uczestnicy monologami, zadawaniem zagadek lub opowiadaniem wesołych anegdotek.

U celu wycieczki po krótkim wypoczynku należy przedewszystkiem wygłosić odpowiedni (krótki) referat, dotyczący danej miejscowości lub sprawy, dla zapoznania z którą wycieczka została urządzona. Potem nastąpić mogą pieśni chóralne, (duety, tercety), żywe obrazy (bez specjalnych kostjumów), pląsy, korowody, gry ruchome przy dźwiękach muzyki lub krótkie zawody sportowe. Pamiętać trzeba, by nie wystawiać sztuk długich, poważnych, dramatycznych, gdyż nie są one odpowiednie na urozmaicenia wycieczkowe. Wogóle urozmaicenia te winny nosić charakter lżejszy, humorystyczny, dostrajający się do radości, objawiającej się na każdym kroku o porze letniej w przyrodzie. Zaznaczamy też, że występami temi nie należy zbyt przeładowywać programu wycieczki. Wszystko to jednak,

przynajmniej w punktach głównych, winno być ustalone na posiedzeniu Patronatu i Zarządu, o czem mówiliśmy powyżej.

Wracać z wycieczki należy inną drogą, niż się szło przedtem. O zachodzie słońca należy już być przed „Ogniskiem". Po odśpiewaniu hymnu organizacyjnego i „Idzie noc" rozejść się do domów.

Tak pojęta i przeprowadzona wycieczka pozostanie na długo w pamięci młodzieży i przyniesie spodziewane tak pod względem fizycznym jak i oświatowym, korzyści. A o to właśnie chodzi!

Czekamy w Związkach na opisy takich wycieczek!



WRE PRACA KONKURSOWA W POLU, W CHLEWIE, W OBEJŚCIU GOSPODARSKIEM!

Na poletkach już wszystko rośnie. Zainteresowanie poletkiem winno być duże, bo nastaje pora, kiedy najwięcej doświadczenia powinni konkursiści wyciągnąć z akcji p. r. Teraz więc należy patrzeć na poletka, podpatrywać życie roślin, myśleć i zastanawiać się, a zdobyte doświadczenia swoje wpisywać do dzienniczków. Zaniedbywanie każdorazowego **wypełniania dzienniczka** źle się odbija na ogólnej pracy konkursu p. r. Konkursiści więc teraz powinni odbywać różne **lustracje**, inspekcje, oraz przeprowadzać **dyskusje** wśród poszczególnych członków i całego zespołu.

Lato tegoroczne jest, jak do tego czasu, dość wilgotne i zimne. Zdarza się więc, że na niejednem poletku, zwłaszcza w miejscach niższych, rośliny wolniej rosną, zmieniając swój kolor ciemno-zielony na jasno-zielony, a czasami nawet całkiem żółkną. Inne znów, bardziej czułe na zimno, jak np. kukury-

dza lub soja, cierpiąc od zimna, dostają barwy różowo-fioletowej na liściach, rosną bardzo powoli, a czasem zupełnie giną. Zjawiska takie konkursiści powinni podpatrzyć, wspólnie w zespołach omówić i w poszczególnych dzienniczkach zapisać, aby później można było łatwiej zorjentować się, jakie czynniki wpłynęły na mniejszy lub większy zbiór.

Prócz tego, na niektórych poletkach mogą się spotkać konkursiści z różnemi chorobami, lub też ze szkodnikami roślin, takiemi jak: zgorzel młodych buraczków (zczerniałe, uschnięte korzonki), chwościk buraczany (czarne plamki, z czerwono-fioletową obwódką na liściach) i kiła kapuściana (raptowne więdnięcie i zwijanie liści przez kapustę, a na korzeniach pojawiające się wielkie zgrubienia, narośle).

Mogą też wyrządzać szkody: mszyce na kapuście i burakach, gąsienice bielinka-kapustnika na kupuście, niedźwiadki w korzeniach buraków i kukurydzy, a także krety, które przechodząc popod korzeniami roślin i podnosząc je ku górze, osuszają rośliny zbyt mocno, co powoduje pojedyńcze ich usychanie.

Muszą więc konkursiści ciągle **patrzeć i obserwować życie** i rozwój roślin. O ile tylko spostrzegą w nich coś anormalnego, coś, czego zrozumieć sami nie mogą, powinni jak jaknajenergiczniej śledzić to zjawisko, patrzeć nań całym zespołem i szukać wyjaśnienia jego w broszurkach konkursowych, gazetkach i innych pismach rolniczych, wreszcie pytać instruktorów i światłych w rolnictwie gospodarzy. O pojawieniu się chorób czy szkodników na poletkach, o rozmiarach szkód, jakie one wyrządzają, wreszcie o poznaniu ich i sposobach, jakiemi konkursiści walczą z niemi, należy jaknajdokładniej napisać w dzienniczku.

Jeśli konkursiści w ciągu swej pracy poznają chociażby jedną chorobę roślin, dowiedzą się o życiu choćby jednego ze szkodników, oraz nauczą się skutecznej walki z niemi, to już korzyść z konkursu będzie dla nich wielka.

W konkursach więc **uprawowych i warzywnych,** tam, gdzie poletka mają nadmiar wilgoci, trzeba w miarę możności glebę przewietrzać, puszczając w międzyrzędzia rodzaj dłuta. Dłuto takie konkursiści zastępują zazwyczaj bosakiem strażackim, gdzie hak zakrzywiony, puszczony w ziemię, zastępuje dłuto.

Egzemplarze kapusty, zarażonej kiłą, należy natychmiast z poletka wyrzucić. Korzenie kapusty, pozostałe na zimę, z pola

usunąć i w następnych kilku latach w tem miejscu kapusty nie uprawiać.

Na mszyce domowym środkiem jest skrapianie liści świeżo zgaszonem mlekiem wapiennem, lub odwarem tytoniowym. Środkiem przeciw gąsienicom bielinka-kapustnika będzie przeglądanie kapusty co 10 dni w okresie lipca i sierpnia i usuwanie z niej jajeczek, z których później wylęgałyby się gąsienice.

Niedźwiadki można wyłapywać, wkopując w ziemię naczynie emaljowane, ze świeżym końskim nawozem tak, by brzeg górny naczynia nie wystawał ponad ziemię. Niedźwiadki, wędrujące nocą po polu, czując ciepło, podchodzą do naczyń i wpadają w nie, nie mogąc się następnie z nich wydostać.

Roślinkom podniesionym zbyt w górę przez krety, można przyjść z pomocą, ugniatając naokoło korzeni ziemię i podlewając wodą.

Tam, gdzie buraki okryły już liśćmi międzyrzędzia, nie należy z żadnemi narzędziami wchodzić, a tylko ostrożnie zrywać w dalszym ciągu zbyt wyrosłe chwasty, by nie wysypały na poletko swych nasion.

W temacie hodowlanym, tak kurczętom jak i prosiętom należy dawać dużo młodej zieleniny, bo jest to tania, a bardzo zdrowa pasza. Starą jednak i zdrzewniałą zielonkę świnie trawią bardzo trudno.

Jeśliby pojawiły się posorzyty u kur, to należy obsypywać je (pod piórka) „perskim proszkiem" i dawać im dużo suchego piasku na słońcu, by mogły wytrzepywać się w nim.

Pasorzyty u prosiąt należy gubić przez mycie ich słabym ługiem sodowym, wyrzuciwszy poprzednio obornik z chlewika.

W temacie porządkowym należy obornik przechowywać pod inwentarzem, a jeżeli się nie mieści, trzeba wywieść go w pole na jedną pryzmę do 1 m. 20 cm. wysoką, mocno ubić i całą pryzmę przykryć ziemią. Naokoło kup kompostowych sadzić banie (dynie), aby swemi liśćmi zakryły kupę przed zbyt silnem słońcem.

W zespołach winni konkursiści **czytać broszurki** konkursowe, gazetkę „Przysposobienie Rolnicze", oraz inne pisma i książki rolnicze, przeprowadzać **pomiędzy sobą egzaminy, wycieczki wspólne** do innych zespołów i dobrze prowadzonych gospodarstw okolicznych. Prócz lustracyj, które na miejscu przeprowadzać mają organizacje rolnicze, także prócz lustracji, dokonanej przez naszego Związkowego instruktora p. r., winien

zespół przeprowadzić **kilka lustracyj w swoim własnym zakresie**, aby jeszcze więcej pogłębić swe wiadomości fachowe i nauczyć się sprawiedliwego sądzenia swej własnej pracy.

Wszędzie więc konkursiści powinni pracować z rozmysłem i planowo, aby jaknajwięcej doświadczenia nabyć w ciągu całej pracy konkursowej.

Aby można było należycie przygotować ziemię na jesieni pod konkursy przyszłoroczne, należy już **teraz** (najdalej w sierpniu) **przystąpić do organizowania zespołów konkursowych na rok przyszły.**

Wobec tego przodownicy niech nam przyjdą z pomocą, zbierając listy przyszłych członków konkursowych.

Współpraca ta będzie dowodem ich wyrobienia organizacyjnego i dopomoże nam obesłać na czas wszystkie kursy przedkonkursowe. Szczegóły podamy w swoim czasie.

ZBIERAJMY ZIOŁA LECZNICZE!

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“ — słowa te można zastosować także do owych licznych ziół, rosnących po drogach, rowach, nieużytkach, opłotkach i polach. Przechodzimy obok nich, tępimy ich, a nawet niektóre z nich tępić powinniśmy, gdyż tego wymaga ustawa. Nie wiemy natomiast bardzo często, jakie wartości przedstawiają owe zioła i chwasty nietylko dla nas, dla jednostek, ale dla całego kraju. Wiele z tych ziół posiada bowiem właściwości lecznicze. To też są one poszukiwane przez składy apteczne. Wiele z nich, chociaż znajdują się w dostatecznej ilości w kraju, trzeba sprowadzać z zagranicy i płacić za nie złotem, gdyż za mało zbiera się je w kraju.

Tymczasem na wsi, gdzie w ziołach leczniczych kryją się miljony złotych, coraz większa bieda. Niema pieniędzy na sól, naftę, zapałki i t. p. niezbędne artykuły. Narzekamy coraz głośniej, a nie umiemy wydobywać pieniędzy z przyrody, właśnie z tych ziół leczniczych, z któremi niemal na każdym kroku się spotykamy.

To też Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, — nasza ogólnokrajowa centrala — po zasięgnięciu potrzebnych informacyj, oraz zebraniu odpowiednich materjałów i doświadczeń, rzuca hasło dla wszystkich SMP. w całej Polsce:

„Zbierajmy zioła lecznicze!“

Rzucamy to hasło dlatego, by Stowarzyszenia nasze z jednej strony poznały i pokochały przyrodę i jej życie, a z drugiej strony, by zapewniły sobie i swym członkom chociaż skromny dochód. Będzie to narazie niewielki dochód, ale własny, zależny od staranności i pracowitości osobistej. Również idzie i o to, by przez tępienie chwastów, będących zarazem ziołami leczniczemi, przyczyniły się SMP. do podniesienia kultury rolnej i urodzajności pól naszych.

Z powyższych względów sprawą zbioru ziół leczniczych, dziko rosnących, powinny zainteresować się wszystkie SMP. bez wyjątku.

Jak tę akcję rozpocząć i prowadzić, pisze o tem „Kierownik“ w nrze czerwcowym i lipcowym. W przyszłości wszystkie czasopisma Zjednoczenia Młodzieży Polskiej („Kierownik“, „Młoda Polka“ i „Przyjaciel Młodzieży“) będą systematycznie umieszczały artykuły z dziedziny zielarskiej.

Wszyscy więc do pracy — a wzbogacimy i umysł i serca i kasę i — Polskę!

DRUCHNY! ZWIĄZKOWA SZKOŁA KROJU, SZYCIA i GOSPODARSTWA DOMOWEGO CZEKA NA WAS!

Organizacja nasza za główny cel stawia sobie wyrobienie ducha w młodzieży, nie zaniedbuje jednak także jej spraw doczesnych, materjalnych. Uczy więc ją umiejętnie pracować na roli, w rzemiośle, w domu. Dla druchen urządza kilkudniowe i kilkutygodniowe kursy kroju, szycia i gospodarstwa domowego, z ogromnem dla uczestniczek kursów pożytkiem.

Równocześnie od lat 12-tu prowadzi Związek Żeński w Kielcach roczną Szkołę Kroju, Szycia i Gospodarstwa Domowego. Szkołę tę ukończyły setki druchen z różnych miejscowości naszej diecezji. Program nauki w Szkole jest ujęty w ten sposób, by już w ciągu jej trwania druchny zdobyły jaknajwięcej, poza teorją, praktyki. I dlatego przy szkole istnieje szwalnia oraz wzorowo urządzona kuchnia. Wszystkie uczenice należą do wzorowego, szkolnego S. M. P., przy którem istnieją różne kółka religijne i oświatowe, jak: misyjne, marjańskie, nauki o Polsce współczesnej, historyczne, Czerwonego Krzyża, L. O. P. P., muzyczne, śpiewackie, teatralne itp.

Nauka w Szkole trwa w czasie od 1 września do 1 lipca.

Opłata za naukę wynosi 10 zł. miesięcznie. Jest to więc najtańsza szkoła w Polsce.

Zapisy do Szkoły przyjmowane są w Związku w Kielcach (ul. 3-go Maja 2). Druchnom z dalszych okolic kierownictwo Szkoły stara się zwykle o tanie i zdrowe, za niewielką opłatą, mieszkanie i utrzymanie w Kielcach. Druchny, mające krewnych w Kielcach, mieszkają u tych ostatnich.

Oczekujemy zgłoszeń druchen do Szkoły na nowy rok szkolny 1933/34!



HEJ, DO OBOZÓW LETNICH!

W trosce o to, by wychowanie fizyczne, tak ważne miejsce zajmujące w programie naszej pracy w S. M. P., stało zawsze na odpowiednim poziomie, co się da osiągnąć przedewszystkiem przez przygotowanie do spełniania należytego swych obowiązków druhów naczelników i druchen naczelniczek, urządzały Związki już niejednokrotnie dla nich kursy i obozy. I w bieżącym roku, zachęceni rezultatami obozów z ostatnich, zwłaszcza dwu lat, urządzamy — w lepszych, niż dotąd warunkach — i taniej

dwa letnie obozy w. f.

w Kaczynie pod Kielcami

w następujących terminach:

Dla **druchen** naczelniczek w czasie

od 5 sierpnia do 20 sierpnia,

dla **druhów** naczelników w czasie

od 20 sierpnia do 3 września.

Nie wątpimy w to, że Szan. Patronaty i Zarządy, które tyle wyrażały uznania dla dotychczasowych wyników obozów,

dołożą wszelkich starań, by z każdego S. M. P. przynajmniej jedna osoba w obozach wzięła udział.

Warunki przyjęcia do obozów letnich S. M. P.:

1. Kandydat (ka) winien (na) mieć:
   1) ukończonych lat 16;
   2) być zdrowym (ą) fizycznie;
   3) mieć ukończonych przynajmniej 4 klasy szkoły powszechnej;
   4) być karnym i przykładnym członkiem S. M. P.;
   5) mieć zamiłowanie do sportu i posłuch u młodzieży;
   6) złożyć na piśmie w S. M. P. zobowiązanie, że przez przynajmniej dwa lata będzie prowadził (a) w SMP. dział wychowania fizycznego.

Każdy (a) uczestnik (czka) winien (na) być zgłoszony (a) przez Zarząd na przesłanym SMP. formularzu na dwa tygodnie przed rozpoczęciem obozu, a więc **druchny do dnia 20 lipca, druhowie do** dnia **3 sierpnia.** Równocześnie Zarząd przesyła do Związku połowę należności za naukę i utrzymanie w obozie, t. j. 5 zł., które w razie nieprzyjazdu do obozu nie będą zwrócone.

Po otrzymaniu zgłoszenia Związek zwraca się do odnośnych władz wojskowych o zniżkowe bilety kolejowe dla każdego (j) uczestnika (czki) obozu. Uczestnicy (czki) otrzymają 82% zniżki, to znaczy, że na każdą złotówkę zapłacą tylko 18 groszy. Ponieważ zniżki te będą imienne, Związek musi mieć czas na otrzymanie od władz wojskowych i przesłanie ich uczestnikom, wobec czego **koniecznem** jest nadesłanie zgłoszeń w wyżej podanym terminie.

2. **Kandydat (ka) winien (na) przywieźć z sobą do obozu:**
   1) zaświadczenie (wraz z legitymacją) od Patronatu i Zarządu, że udaje się do obozu;
   2) świadectwo lekarskie (świadectwo to obowiązany jest wystawić bezpłatnie każdy powiatowy lekarz);
   3) drugą połowę należności za udział w obozie t. j. 5 złotych, oraz 2 złote na śpiewnik i inne druki organizacyjne;
   4) koc, prześcieradło, małą poduszkę, ręcznik, grzebień, mydło, szczoteczkę do zębów, szczotkę do obuwia i jedną zmianę bielizny;
   5) książeczkę do nabożeństwa, różaniec, oraz grubszy zeszyt i ołówek;
   6) druhowie: spodenki sportowe (będą do nabycia w obozie po cenie zł. 2 gr. 50); druchny naczelniczki: kostjum gimnastyczny i szerokie szarawary (będą do nabycia w obozie po cenie: kostjum zł. 2 gr. 50, szarawary 1 zł.).

ZDOBYWAJMY P. O. S.!

„Chcesz mieć głos — zdobądź P. O. S.!“ — takie hasło propagandowe wyróżniło Polskie Radjo z pośród tysięcy nadesłanych odpowiedzi na pytanie: — „Co to jest P. O. S“?

Wiadomą jest rzeczą, że każde krótkie powiedzenie można obszerniej omówić. Więc poświęćmy chwilę czasu na bliższe zaznajomienie się z P. O. S-em.

P. O. S. jest to skrót nazwy „Państwowa Odznaka Sportowa“, która składa się z Orła i niedużego półkola z trzema literami „P. O. S.“ Kto może nosić P. O. S? Każdy obywatel bez różnicy wieku i stanu, o ile wykaże się odpowiedniem wyrobieniem sportowem.

Wychowanie fizyczne hartuje wolę, przyczynia się do zachowania zdrowia i tężyzny. Wszyscy przeto powinni uprawiać odpowiednie ćwiczenia, ażeby zapewnić sobie hart i tężyznę cielesną. W tym celu Państw. Urząd Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. opracował program i rodzaj ćwiczeń cielesnych, które nie wymagają wielkich przygotowań, a przyczyniają się do wyrobienia sportowego. Wszak każdy i wszędzie może znaleźć miejsce do przećwiczenia biegu, skoku, rzutu granatem, jazdy rowerowej lub parokilometrowego marszu.

Zachętą do wszechstronnych ćwiczeń ma służyć „Państwowa Odznaka Sportowa“, którą ma prawo nosić ten, kto złożył odpowiedni egzamin przed komisją.

Druhowie! **Nasz Związek uzyskał prawo** do przeprowadzenia wśród swych członków egzaminów na zdobycie i nadawanie P. O. S-u. Druhowie! z całym zapałem powinniście się zabrać do pracy, ażeby mundur **każdego druha** przystroiła Państwowa Odznaka Sportowa!

Naczelnicy! po otrzymaniu „Okólnika“ zapoznajcie się z warunkami zdobycia P. O. S. i **przystąpcie do ćwiczeń**, ażeby w tym jeszcze roku członkowie Waszego SMP. zdobyli Państwową Odznakę Sportową.

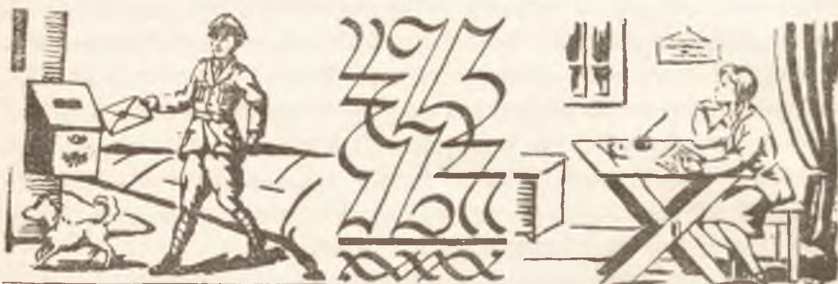
Państwowy Urząd Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. ustalił najmniejsze osiągalne wyniki, t. zw. **minima dla każdej konkurencji**, biorąc pod uwagę wiek zawodników. Druhowie, którzy osiągną podane w tabeli wyniki lub lepsze, — składają przez to egzamin na prawo kupna i noszenia Państwowej Odznaki Sportowej.

W celu największego ułatwienia złożenia egzaminu, tabela pozwala na prawo wyboru w niektórych konkurencjach i tak np.: skoki można wybrać skok wzwyż, albo w dal, zamiast

marszu — jazdę rowerami, suma metrów rzutu granatem powstaje przez dodanie najlepszych wyników rzutów prawej i lewej ręki itp.

A więc — „chcesz mieć głos — zdobądź P. O. S.!“ Naczelniku! żwawo do pracy! Musimy **pierwsi** stanąć u mety! Każdy druh ma głos — bo zdobył P. O. S! Prawda? O terminach prób, które zostaną przeprowadzone w okresie jesiennym przez Związkowego Komendanta w. f., p. kpt. L. Gołąba, w celu zdobycia P. O. S. poinformujemy każdy okręg w swoim czasie.

Uwaga. Szczegółowe przepisy o P. O. S., oraz tabele i wzorce ćwiczeń, gimnastyki, zgłoszeń i t. p. znajdą naczelnicy w książeczce p. t. „Państwowa Odznaka Sportowa“, cena 1 zł., do nabycia w Związku. Każdy naczelnik **musi** mieć książeczkę „P. O. S.“



MŁODZIEŻ PISZE

KSIĄZNICE MAŁE (m.).

W Książnicach Małych zostało świeżo założone S. M. P., bo dopiero dnia 26 marca b. r. Dzięki uprzejmości Patrona, p. Nowaka, zbierają się druhowie w jego mieszkaniu na zebrania plenarne. Pogadanki wygłasza Patron i młodzież. W Przewodnią niedzielę urządziło SMP. wspólne święcone, przyczem uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością Przew. ks. ks. Patronowie z Książnic Wielkich, Koszyc i Witowa.

Uroczystość wywarła wielkie wrażenie na młodzieży i rodzicach. Podniosłe przemówienia księży Patronów znalazły głębokie zrozumienie wśród obecnych. Rodzice, druhowie z większą otuchą wezmą się do pracy dla dobra Kościoła i Państwa.

drh. S. Duda, prezes.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach,